

Renata Jedlińska

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach

INSTYTUCJA PAŃSTWA W PROCESIE GLOBALIZACJI

Streszczenie: Problematyka niniejszego artykułu dotyczy państwa i jego przewidywanej ewolucji w związku z procesem globalizacji.

Procesy globalizacji stanowią poważne źródło wyzwań i zagrożeń dla państwa narodowego, ale stwarzają też szanse i możliwości zmian dających nadzieje na nowy ład i odrodzenie się państwa w przyszłości. Tradycyjne państwo narodowe, oparte na nowożytnych ideałach racjonalizmu i nowoczesności, przeżyło już swój „złoty wiek”. Nie oznacza to jednak, że państwo jako takie przeżyło się i miało ulec zanikowi w procesie globalizacji. Wprost przeciwnie, państwo jako instytucja ładu gospodarczego i społeczno-politycznego może odegrać w nich istotną i pozytywną rolę. Jednak aby się tak stało, konieczne są zmiany funkcji, zadań i narzędzi polityki państwa jako instytucji społeczno-ekonomicznej.

Poszerzenie władzy państwa nasiliło się wyraźnie od czasów Wielkiego Kryzysu [Morawski 2001/2002, s. 244-251].

Nowoczesne państwo rozwijało się w XVIII i XIX wieku. Dokonujące się procesy rozwojowe oznaczały m.in. zeświecczenie sfery politycznej prowadzące do religijnej neutralności państwa, wytworzenie się charakterystycznej dla nowoczesnego państwa suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej, zmianę struktur panowania od państwa wieków średnich opartego na osobistych powiązaniach i stosunkach między rządzącymi i rządzonymi do państwa terytorialnego, funkcjonującego na określonym terytorium.

Jednocześnie następował rozwój nowoczesnych społeczeństw. Gospodarczy kapitalizm wymuszał nowy sposób gospodarowania i myślenia. Na miejsce religijno-teologicznego prawa natury pojawił się racjonalny system wartości, zaczęto podkreślać prymat jednostki ludzkiej, jej naturalnych praw, z prawem do życia, wolnością i własnością na czele [Wojtaszczyk, Jakubowski 2003, s. 246].

Wydaje się, iż tradycyjne państwo narodowe, oparte na nowożytnych ideach racjonalizmu, nacjonalizmu i nowoczesności, przeżyło już swój „złoty wiek” i okres rozkwitu pozostawia za sobą [Okoń-Horodyńska 2000, s. 92-93; Kuźniar 2003, s. 11-12].

Wzrost znaczenia korporacji transgranicznych i organizacji międzynarodowych we współczesnych procesach globalizacyjnych relatywnie osłabia jego rolę [Hali-

żak, Popiuk-Rysińska 1995]. Pomimo rosnącego „zagęszczenia” i zmiany układu sił na scenie globalnej państwa pozostają nadal, bez wątpienia, najważniejszymi aktorami w polityce i gospodarce światowej.

Nie oznacza to, że państwo jako takie przeżyło się i miało ulec rozkładowi czy zanikowi. Wprost przeciwnie, państwo jako instytucja ładu gospodarczego i społeczno-politycznego może odegrać w nich istotną i pozytywną rolę. Jednak aby tak się stało, konieczne są zmiany funkcji, zadań i narzędzi polityki państwa jako instytucji społeczno-ekonomicznej. Dlatego też po procesach globalizacji można spodziewać się raczej ewolucyjnej transformacji roli państwa niż jego całkowitego upadku i zaniku [Okoń-Horodyńska 1999, s. 50-54; Kuźniar 2000, s. 7].

Należy więc zgodzić się z poglądem, że w tych warunkach nie zmniejsza się rola państwa i rządu, lecz ich zadania stają się trudniejsze, bardziej skomplikowane.

Muszą dzielić się władzą z innymi siłami, nie są już jedynymi ważnymi, ale wciąż jednak pozostają najbardziej wpływowymi aktorami. Po pierwsze dlatego, iż to one podejmują zasadnicze decyzje polityczne, są stroną licznych uzgodnień, umów i prawno-międzynarodowych traktatów, powołują organizacje międzynarodowe, nie mają jednak nad sobą żadnej zwierzchniej władzy w postaci rządu czy parlamentu światowego. Po drugie ważne jest, że państwo narodowe spełnia istotną funkcję mediatora i strategicznego pośrednika między sferą krajową a międzynarodową, łącząc niczym zwornik te dwa zasadnicze poziomy przejawiania się stosunków społecznych i politycznych: lokalny i globalny. Po trzecie państwo jako elementarne źródło ładu społecznego i monopolistyczny dysponent środków przymusu jest najskuteczniejszym gwarantem stabilności i bezpieczeństwa. Po czwarte jest ono wciąż najlepszym środowiskiem dla rozwoju procesów demokratycznych i legitymizowania władzy. Po piąte dba o odpowiednią jakość takich dóbr publicznych, jak prawo własności, uczciwa i kompetentna służba cywilna, praworządność, powszechna edukacja itp. Po szóste państwo jako dość unikatowa, zinstytucjonalizowana forma solidarności społecznej okazuje się pomocne w rozładowywaniu rozmaitych napięć i sprzeczności między kapitałem a pracą. Po siódme wreszcie jest ono kluczowym źródłem poczucia zbiorowej tożsamości, bez którego funkcjonowanie społeczeństwa byłoby bardzo ułomne.

Z tych wszystkich powodów trudno sobie wyobrazić, aby organizmy państwowe zostały szybko zastąpione przez jakiś inny podmiot w roli instancji decydującej i głównego czynnika sprawczego na arenie zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Warto też podkreślić, że wymienione przymioty państwa mają ważne znaczenie dla pomyślnego rozwoju procesów globalizacyjnych. I to niezależnie od tego, że współczesne państwa narodowe wydają się często za małe, aby skutecznie rozwiązywać duże, globalne problemy ludzkości, a jednocześnie zbyt duże, aby podejmować mniejsze, lokalne kwestie. Globalizacja potrzebuje silnych i sprawnych państw, a tezę, iż państwa słabe, zdeorganizowane, skorumpowane czy upadłe (*jailed states*) są dzisiaj „czarnymi dziurami globalnego systemu ekonomicznego”

[Wolf 2001, s. 190], można by z powodzeniem rozciągnąć także na sferę polityczną. Trudno byłoby nie zgodzić się z następującym wnioskiem jednego z niemieckich politologów, Hannsa Manila: „pomimo wszystkich trudności utrzymania przez państwo swojej pozycji w warunkach globalizacji, nie widać innej alternatywy. Państwo, jako instancja pośrednicząca pomiędzy sprzecznymi wymaganiami wyśuwanyymi wobec polityki, zyska pod pewnymi względami nawet na znaczeniu” [Maui 1999, s. 28]. Choć władza państw relatywnie maleje, to w kategoriach absolutnych jest ona wciąż najpoważniejsza, także w zakresie kontroli i sterowania procesami globalizacyjnymi [Anioł 2002, s. 10; Zorska 1998, s. 39-48].

Państwo jest niezastępowalne [Morawski 2001/2002, s. 244-251]. Nie stanowi ono jakiegoś biernego organu, który jedynie poddaje się wpływowi czy naciskom, jest raczej plastycznym organizmem, adaptującym się do zmieniających się warunków społecznych. Dlatego też nie ma mowy o zaniku państwa, a jedynie o jego przekształcaniach, dostosowaniach; żyje ono wciąż i ma się dobrze [Bogunia-Borowska, Śleboda 2003, s. 27-28].

Konieczne wydaje się ustanowienie nowego ładu globalnego, w którym państwo zajmie należne mu, ważne, choć niedominujące miejsce. Nadal aktualna powinna pozostać humanistyczna zasada, iż „to państwo jest dla człowieka, a nie człowiek dla państwa”! Kluczowym zatem problemem do rozwiązania musi pozostać kwestia takiego prowadzenia polityki globalizacji i przemian państw, aby służyły one zwykłym ludziom, nie zaś tworzyły sytuacje, w których ludzie ci padają ofiarą nierozważnej polityki [Liberska 1998, s. 25].

Zwiększa się grono ekonomistów, którzy uważają, że w najbliższej przyszłości rola państwa powinna wzrosnąć wobec zwiększającego się zapotrzebowania na jego interwencje w kwestiach społecznych, ekonomicznych, a przede wszystkim jako stymulatora konkurencyjności. Poglądy te jeszcze się nasiliły w ostatnich latach pod wpływem destabilizacji światowego systemu finansowego.

Dyskusja wokół państwa i jego polityki odżyła na nowo również z powodu nasilających się procesów globalizacji, integracji regionalnej oraz działań międzynarodowych organizacji gospodarczych. Wszystkie te zjawiska stanowią niewątpliwie rodzaj wyzwań wobec współczesnego państwa i realizowanej przez niego polityki. Można je uznać za „siły zewnętrzne”, które będą wymuszać nowe i zmienione zachowania państwa. Przede wszystkim należy się zgodzić z tezą, iż w warunkach procesu globalizacji państwo musi prowadzić swą politykę w znacznie trudniejszych warunkach, ze świadomością poważnych ograniczeń i zagrożeń. „Dotyczy to zwłaszcza potrzeby zachowania tzw. zdrowych podstaw polityki makroekonomicznej – polityki stabilizacji i prorozwojowej polityki w zakresie stóp procentowych, polityki budżetowej, a także mikroekonomicznej polityki technologicznej, polityki wspierania innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw, polityki wspierania rozwoju eksportu i wykorzystania zagranicznych inwestycji bezpośrednich, polityki oświatowej i rozwoju kapitału ludzkiego” [Liberska 1998].

Proces globalizacji można także postrzegać jako zestaw wyzwań, określanych często mianem problemów globalnych. Zalicza się do nich wyzwania ekologiczne, demograficzne i społeczne. One także wymagają pragmatycznych działań, m.in. na poziomie lokalnym i krajowym. Oznacza to w praktyce potrzebę rozumnego interwencjonizmu państwowego oraz polityki regionalnej [Okoń-Horodyńska 2000, s. 74-75].

Procesy globalizacyjne mają wreszcie coraz silniejszy wpływ na wewnątrz krajowe i makroekonomiczne oddziaływania państwa. Kształtowanie się współczesnej, światowej konkurencyjności przedsiębiorstw, branż i systemów gospodarczych jest interakcyjnym procesem wielu podmiotów, wśród których ważną rolę może odegrać państwo realizujące długofalową i kompleksową strategię. W ten oto sposób wewnętrzna polityka państwa będzie nabierać międzynarodowego wymiaru. Coraz wyraźniejsza staje się dziś w krajach rozwiniętych tendencja do odchodzenia państwa od angażowania się w podtrzymywanie tradycyjnych, mało konkurencyjnych gałęzi przemysłu oraz sektora publicznego. W to miejsce wkraczają takie działania państwa, które polegają na promowaniu zaawansowanych technicznie branż, a to z kolei dynamizuje długofalowy wzrost i konkurencyjność gospodarki. Polityka państwa zorientowana na tworzenie warunków do szybszego i skuteczniejszego budowania konkurencyjności stanowi kolejny ważny aspekt roli państwa w dokonującym się procesie globalizacji [Okoń-Horodyńska 2000, s. 74-75].

Złożoność tego zjawiska wyjaśnić można, wskazując na trudności, jakie muszą pokonywać narodowe systemy gospodarcze, nawet krajów o wysokim poziomie rozwoju. Widocznym jej efektem są problemy, z którymi borykają się kraje i regiony, a które dowodzą wzrostu stopnia ich współzależności ekonomicznej. Ta przejawia się w wysokiej wrażliwości na współpracę i współdziałanie, a także znacznej podatności na szkody wynikające z jej zerwania. Nawet niewielka zmiana kosztów produkcji danego towaru może poważnie odbić się na konkurencyjności gospodarki danego kraju.

Problemy rosnącej konkurencyjności międzynarodowej, które wymuszają zmiany zachowania współczesnego państwa, są elementem coraz szerszego i intensywniejszego otwierania się systemów gospodarczych, przede wszystkim słabiej rozwiniętych, które w ten sposób poszukują drogi wzrostu gospodarczego i poprawy pozycji na światowych rynkach [Zorska 1998, s. 39-48].

Globalizacja wyznacza nowe ramy gospodarowania. Dokonywanie racjonalnych wyborów – wykraczających w warunkach globalizacji poza rynek krajowy – pozwala zwiększyć efektywność alokacji czynników wytwórczych. Może to mieć pozytywny wpływ na poziom dochodu narodowego i poprawę życia mieszkańców danego kraju. „Żeby jednak móc wykorzystać szansę, jaką daje proces globalizacji, nieodzowna jest stosowna polityka gospodarcza. Chodzi przede wszystkim o uzdrowienie finansów publicznych, zmniejszenie inflacji i bezrobocia, liberalizację wymiany handlowej i inwestycji zagranicznych, ujednoczenie systemów finanso-

wych i fiskalnych oraz zwiększenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw” [Płuciński 1999, s.75].

Coraz większego znaczenia w procesie otwierania gospodarki i globalizacji nabierają przepływy finansowe [Piekarski, Graban 2003, s. 80-81]. Globalizacja rynków finansowych, która zdominowała procesy alokacji czynników wytwórczych w gospodarce światowej, spowodowała to, że krajowy rynek finansowy przestał pełnić wyłączną funkcję w transakcjach finansowych podmiotów gospodarczych danego kraju. Obniżenie zaś kosztów transakcji finansowych, dzięki postępowi technicznemu i znacznej liberalizacji obrotu kapitałowego w skali międzynarodowej, powoduje szybki obrót na rynkach kapitałowych.

Intensywnej liberalizacji przepływów finansowych towarzyszy zjawisko związane z samym współczesnym pieniądzem. On, jak stwierdza P. Drucker, „zerwał się z więzi” i „nie ma ojczyzny”. W efekcie jakiegokolwiek państwo i jego bank centralny nie mają możliwości w pełni kontrolowania przepływów pieniężnych [Okoń-Horodyńska 2000, s. 74-78].

Procesy integracyjne zakładają celowość i dobrowolność uczestniczenia w nich członków – państw narodowych. Procedury integracji regionalnej dokonują się przez przekształcenie interesów narodowych w jeden wspólny, regionalny drogą wzajemnych ustępstw. Wyrazem tego procesu jest przekazanie pewnego zakresu funkcji przez państwa do systemu regionalnego jako nadrzędnego wobec interesu narodowego [Malendowski, Ratajczak 1998, s. 21].

Nie tylko procesy integracyjne, ale w ogóle internacjonalizacja życia ekonomicznego i społecznego zmienia charakter uprawnień państwa wynikających z suwerenności. „Coraz poważniejszym problemem staje się pogodzenie atrybutów suwerenności rozumianej jako samowładność i całowładność, czyli niezależność od oddziaływań jakiegokolwiek czynników zewnętrznych oraz jako kompetencje do regulowania wszystkich spraw wewnętrznych z wymogami internacjonalizacji”. Istnienie problemu nie oznacza, że suwerenność państwa ma być przeszkodą w realizacji wymagań wynikających ze współczesnych współzależności integracyjnych czy globalnych. Równość praw i dobrowolność uczestniczenia w ugrupowaniach integracyjnych nie ogranicza suwerenności, nawet za cenę ograniczenia swobody podejmowania decyzji. Dobrowolne zaciąganie przez państwa zobowiązań opiera się na zasadach wzajemności i obopólnych korzyści. Państwa, rezygnując z pewnej swobody w podejmowaniu decyzji, uzyskują w zamian określone uprawnienia. Z tego zaś wynika, że suwerenność i współzależności są raczej „[...] uzupełniającymi się przymiotami państw, a nie przeciwstawnymi czy znoszącymi się wzajemnie” [Wasilkowski 1991].

Suwerenność przechodzi proces „dostrojenia” się do nowych realiów życia społecznego określonych przez ścieśnienie czasu i przestrzeni. Zasada suwerenności podlega więc transformacji, a nie erozji. Zmieniają się warunki jej wykonywania.

Państwa są więc współcześnie „nosicielami” i realizatorami integracji regionalnej. Ta zatem z założenia wymaga aktywnego działania państwa; daje ona sporą

szansę państwu i jego makroekonomicznej polityce m.in. w zakresie stabilizacji makroekonomicznej, polityki pieniężnej, tworzenia warunków rozwoju postępu technicznego i infrastruktury.

Ogromne znaczenie ma także polityka państwa w zakresie porządku prawnego i instytucjonalnego, które uwzględniać muszą efekt zarówno integracji, jak i globalizacji [Pietraś 2002, s. 61-62].

Poważnym wyzwaniem dla współczesnego państwa jest problem wielokulturowości globalizującego się świata. Państwo, gdy brakuje mu wyraźnych i jednoznacznych podstaw aksjologicznych w wielokulturowej mieszance, gdy musi realizować swe funkcje w chaosie moralno-ideologicznym, nie działa właściwie. Podczas gdy na płaszczyznach techniczno-technologicznych ludzkiej działalności następuje daleko idąca konwergencja, na płaszczyźnie społecznej, a zwłaszcza kulturowo-aksjologicznej, utrzymują się problemy prowadzące do sprzeczności i konfliktów, z którymi współczesne państwa nie potrafią sobie poradzić [Liberska 1998, s. 250-270]. Wyzwania kulturowe globalizacji są być może najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne dla państwa narodowego [*Komunikacja międzykulturowa...* 1997, s. 22-33].

Coraz większy wpływ na procesy decyzyjne i politykę rządu mają także organizacje międzynarodowe. Organizacja międzynarodowa jest instytucją wielostronną, działającą dzięki stałemu i spójnemu zespołowi norm, procedur i struktur współpracy. Dla państwa narodowego owe organizacje stanowią segment otoczenia. Same zaś są całościami odrębnymi od państw członkowskich, dysponującymi autonomią, których decyzje i działania nie są sumą oczekiwań członków, lecz raczej ich wypadkową. Organizacje, o których mowa, mają zdolność do aktywności międzynarodowej, co przejawia się w możliwości ich wpływu na zachowania i decyzje państw, na ich politykę wewnętrzną i zewnętrzną, przebieg zjawisk i procesów w gospodarce narodowej.

Odgrywane przez organizacje międzynarodowe role i pełnione funkcje we współczesnym świecie sprawiają, że nie sposób wyobrazić sobie dziś sytuacji, w której nie istniałyby one jako uczestnicy i partnerzy w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów współczesności. Wydaje się, że spór o pozycję państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych to m.in. efekt ogromnej eksplozji organizacji, „[...] które zaciskają wokół niego [państwa] krąg coraz głębiej idących zależności i zwiększają jego «wrażliwość» i «podatność» na zmiany dokonujące się w środowisku międzynarodowym, strukturze systemu międzynarodowego i rodzajach zależności, jakie z dużą siłą dały o sobie znać w połowie tego stulecia” [*Organizacje w stosunkach...* 1999, s. 11]. W praktyce organizacje międzynarodowe mają więc możliwość oddziaływania na państwa w celu zmiany ich decyzji i polityki, wspierając, doradzając, ale czasem także wymuszając zachowania i podporządkowując je normom prawa międzynarodowego lub regułom postępowania, jakie członkowie organizacji uznali za obowiązujące [Piekarski 2003, s. 21-29].

Wymienione procesy: globalizacja, integracja regionalna, otwieranie narodowych systemów gospodarczych oraz rosnący wpływ organizacji międzynarodowych mogą być postrzegane jako naruszanie fundamentów państwa narodowego. Niewątpliwie już dziś obserwujemy „przesuwanie” kompetencji i funkcji z płaszczyzny państwa narodowego na instytucje regionalne czy ponadnarodowe. Można przypuszczać, iż w najbliższych dekadach w wielu dziedzinach państwo występować będzie bardziej w roli lokalnego administratora lub agenta instytucji ponadnarodowej niż suwerennego, niezależnego decydenta, ale nawet wówczas silne i sprawne państwo z dobrze działającymi jego instytucjami stanie się nieodzownym i stałym ogniwem istniejącego porządku. Nie będzie to więc zanik państwa, lecz potrzeba nowego myślenia i radykalnych innowacji w kilku sferach [Liberska 1998, s. 263]: w związku między narodowym rządem i ponadnarodowymi zadaniami, w związku pomiędzy narodowymi rządami a regionalnymi organizacjami, w związku pomiędzy nowymi, ale także bardzo zróżnicowanymi regionami. Można w najbliższych dekadach spodziewać się także powstawania politycznych instytucji wykraczających poza naród oraz ponadnarodowe prawa. Twórcami tych nowych instytucji oraz projektodawcami wykraczającego poza narody prawa będą musiały być narodowe rządy i narodowi politycy.

Współczesne państwo ma więc szansę znaleźć dla siebie miejsce nawet w warunkach nasilających się procesów o charakterze zewnętrznym: globalizacji, regionalizacji itp. Państwo powinno się także „uporać” z zagrożeniami wewnętrznymi, które bez wątpienia wymuszą zmianę jego zachowań. Do tego rodzaju czynników zaliczyć dziś można: etniczne, malejące poczucie bezpieczeństwa obywateli, rosnące dystanse społeczne, a przede wszystkim powszechne dziś na świecie postawy antypaństwowe [Chryńiewicz, s. 269].

Współczesne państwo rzadko postrzegane jest przez swoich obywateli jako „sługa” „podpora” i „stróż bezpieczeństwa”. Większość powojennych rządów na świecie ocenia się jako złe, niesprawne, zbiurokratyzowane, skorumpowane itp.

Takie państwa i takie rządy nie mogą być uznane za satysfakcjonujące obywateli. W obliczu ogromnych i wciąż narastających problemów społecznych rządy muszą szukać takich rozwiązań i takiej polityki, które przywróciłyby państwo obywatelskie [Okoń-Horodyńska 2000, s.76-78].

Globalizacja niesie ze sobą także wiele negatywnych zjawisk, wobec których państwo narodowe nie może być obojętne. Może wprawdzie łagodzić takie zjawiska za pomocą wspólnego, ponadnarodowego i międzynarodowego działania, jednak państwo wciąż pozostaje odpowiedzialne za stosowne działania na terytorium własnego kraju. Do zjawisk tego rodzaju zaliczyć można terroryzm, rozprzestrzenianie się układów mafijnych, problemy zbrojeń i rozbrojenia, przenoszenie efektów degradacji środowiska naturalnego itp.

Proces globalizacji stawia więc przed państwem wiele nowych i ważnych zadań, takich, jak:

- walka o zmniejszenie nierówności między krajami, narodami i grupami społecznymi (globalizacja będzie te nierówności niewątpliwie pogłębiała);
- określenie dla kraju i jego gospodarki działań w długim horyzoncie czasowym, z pozostawieniem rynkowi działań krótkookresowych;
- umiejętne i racjonalne rozdzielenie kompetencji państwa na szczebel „w górę” (do instytucji międzynarodowych i ponadnarodowych) oraz „w dół” (do instytucji lokalnych, samorządowych, obywatelskich);
- zwiększenie swobody i wolności dla podmiotów gospodarczych i ludzi;
- wypracowanie reguł gry w procesie umacniania aktywności państwa określanej jako „negocjacyjna” (służącej umacnianiu pozycji państwa i krajowych podmiotów na arenie globalnej [Czachór 1998, s. 21]).

Reasumując, należy raczej odrzucić tezę o zaniku państwa, przynajmniej w najbliższych dekadach. Można zgodzić się natomiast z opinią, iż państwo stoi przed koniecznością głębokich zmian swych zachowań, modyfikacji dotychczas realizowanych funkcji oraz przyjęcia na swe barki nowych zadań wynikających z przeobrażeń współczesnego, zewnętrznego wobec państwa narodowego, otoczenia. Te pożądane zmiany idą w takim kierunku, aby państwo, jak sugeruje P. Drucker, przestało być odpowiedzialne za „pogodę”, a stało się kreatorem „klimatu”, tworząc w ten sposób warunki i strategie dla działalności krajowych podmiotów i obywateli, dla których zarówno życie, jak i gospodarowanie stają się dziś coraz trudniejsze [Okoń-Horodyńska 1999, s. 50-54].

Nowy ład globalny stanowi zatem dla państwa narodowego poważną szansę dającą możliwości przemiany i dalszego rozwoju. Jeśli szansa ta zostanie mądrze i umiejętnie wykorzystana, państwo narodowe umocni się i odnowi jako ważny element ogólnoswiatowego systemu porządków i mechanizmów władzy. Jednak decyzje muszą być podjęte przez poszczególne rządy, a ich wyniki będą zależne od umiejętności współdziałania i solidarnego wsparcia dla wspólnych celów przez wszystkie istniejące państwa [Okoń-Horodyńska 2000, s. 78-79].

Państwo i jego rząd pozostają bowiem jedyną instytucją, od której obywatele i wyborcy domagać się mogą sprawiedliwości, odpowiedzialności i zmian. Również wyobrażenie, jakoby związek światowych koncernów sam mógł przejąć funkcje państwowe, o czym donosił amerykański „Newsweek”, jest iluzją. Nawet najpotężniejszemu szefowi koncernu nie przyjdzie nigdy do głowy, aby brać odpowiedzialność za procesy rozgrywane się poza przedsiębiorstwem. W kryzysowych sytuacjach dyrektorzy koncernów pierwsi domagają się interwencji państwa .

Nie są to wszystkie zadania nowoczesnego państwa, ale i te wymienione dowodzą, że nie ma dziś możliwości istnienia wolnego rynku bez państwa, a silne państwo może istnieć tylko w warunkach wolnego rynku.

Proces globalizacji zmienia świat i być może państwo narodowe zostanie zastąpione przez państwo administracyjne jako strukturę organizacyjną ponadnarodowego systemu władz globalnych, niemniej jednak państwo jako instytucja z wie-

lowiekową tradycją i historią jest zdolne do dalszego przetrwania i rozwoju, a tym samym ma przed sobą przyszłość. Możemy tylko żywić nadzieję, iż przyszłość ta będzie równie pomyślna dla nas wszystkich –mieszkańców Ziemi, obywateli państw świata.

W efekcie, jak ujął to metaforycznie jeden z badaczy, współczesny system międzynarodowy przypomina „pudełko na jajka, zawierające skorupki suwerenności, obok którego smaży się omelet globalnej wspólnoty” [Okoń-Horodyńska 2000, s. 92-95].

Literatura

- Anioł W., *Państwo postsuwerenne? Rozproszenie władzy w środowisku międzynarodowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 2002 nr 4.
- Bogunia-Borowska M., Śleboda M., *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Universitas, Kraków 2003.
- Chrynowicz T., *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Wyd. Scholar, Warszawa 2004.
- Czachór Z., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, Wrocław 1998.
- Haliżak E., Popiuk-Rysińska I., *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1995.
- Komunikacja międzykulturowa – pomoc w międzynarodowym zrozumieniu i współpracy we współczesnym świecie*, [w:] *Problemy społeczeństwa informacyjnego. Elementy analizy, ewaluacji i prognozy*, red. L.W. Zacher, Warszawa 1997.
- Kuźniar R., *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000 nr 1.
- Kuźniar R., *Zmiany w strukturze porządku międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003 nr 1.
- Liberska B., *Procesy globalizacji i regionalizacji w gospodarce światowej*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, Komitet Prognoz Polska w XXI w., Warszawa 1998.
- Malendowski W., Ratajczak M., *Euroregiony*, Wrocław 1998.
- Mauli H.W., *Geopolityka w XXI wieku. Jaką przyszłość ma państwo narodowe?*, „Deutschland” 1999 nr 6.
- Morawski W., *Globalizacja polityczna: wylanianie się mechanizmów regulacji globalnej*, „Transformacje” 2001/2002 nr 1/4.
- Okoń-Horodyńska E., *Państwo narodowe a proces globalizacji*, Katowice 2000.
- Okoń-Horodyńska E., *Wyzwania procesu globalizacji wobec człowieka*, Katowice 1999.
- Organizacje w stosunkach międzynarodowych*, Wrocław 1999.
- Piekarski R., Graban M., *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów lokalnych*, Universitas, Kraków 2003.
- Piekarski R., *Refleksje o globalizacji w aspekcie cywilizacyjnym i politycznym*, „Pieniądz i Więź” 2003 nr 1.
- Pietraś M., *Oblicza procesów globalizacji*, Wyd. UMCS, Lublin 2002.
- Pluciński E.M., *Makroekonomia gospodarki otwartej*, Warszawa 1999.
- Wasilkowski A., *Suwerenność a współzależność*, Materiały III Ogólnopolskiej Konferencji Prawa Międzynarodowego Jabłonna 1990, Warszawa 1991.
- Wojtaszczyk A., Jakubowski W., *Spoleczeństwo i polityka: podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2003.
- Wolf M., *Will the Nation-state Survive Globalization?*, „Foreign Affairs”, January-February 2001.
- Zorska A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych w gospodarce światowej*, Warszawa 1998.

THE STATE AND ITS EVOLUTION DUE TO THE PROCESS OF GLOBALIZATION

Summary: The topic of this paper concerns the state and its predictable evolution due to the process of globalization. The processes of globalization are the source of challenges and dangers for the national state, but they create chances and opportunities for changes which give hope for the new order and rebirth of the state in the future. Traditional national state, based on modern principles of rationalism and modernism has already had its “golden age”. However, it does not mean that the state has become outdated and is to vanish in the process of globalization. On the contrary, the state as an institution of an economic and social-political order may play a significant role in them. To make it happen, the changes of functions, tasks and tools of the state policy as the social-economic institution are essential. Therefore in the processes of globalization we may rather expect evolutionary transformation of the state role than its complete decline and fall.